

Ks. Jerzy Chmiel

MODEL KOBIETY W BIBLIJ. ZARYS HERMENEUTYCZNY

1. Teoria modelu.

Pismo święte nie jest systematycznym wykładem prawd, lecz zapisem rozwijającego się objawienia Boga. Z drugiej strony fenomen Biblii polega nie na chronologicznym prowadzeniu zapisów, lecz na wykorzystaniu wcześniejszych pism biblijnych w później powstałych partiach Biblii. Nazywamy to relekturą albo reinterpretacją tekstów. Stwarza to pewną organiczną ciągłość zapisu biblijnego mimo wielości autorów i różnych okresów powstawania.

Aby przedstawić naukę Pisma o kobiecie w kontekście całego zapisu objawienia, weźmiemy pod uwagę trzy współczynniki (paradygmaty):

- a) model,
- b) jego realizację,
- c) relektury, czy reinterpretacje modelu.

2. Model Genesis.

Modelem, który w nauce Biblii o kobiecie wysuwa się na plan pierwszy, jest model, który dla ułatwienia nazwiemy modelem Genesis, albowiem jest to podwójny opis stworzenia świata i człowieka zawarty w Księdze Rodzaju (Genesis) w rozdziałach 1–2.

2.1. Tradycja J.

Opis pierwszy, nazywany opisem tradycji J (jahwistycznej, ok. w. X), opiera się na obrazie i symbolu lepienia z gliny (Rdz 2). Pierwszy mężczyzna został ulepiony, pierwsza kobieta powstała z boku mężczyzny. Jest to stwierdzenie partnerstwa mężczyzny i kobiety: „odpowiednia pomoc dla mężczyzny”, „kość z kości i ciało z ciała”, „ta będzie się zwała *iššah* (mężczyzna, kobieta), bo z *iš* (mężczyzny) została wzięta” (Rdz 2,18.23–24).

* Zmieniona nieco wersja referatu wygłoszonego na sympozjum nt. „Kobieta wychowawczynią do życia w pokoju”, zorganizowanego w Krakowie w dniu 14.X 1995 r.

2.2. Tradycja P.

Drugi opis, zaliczany do tzw. tradycji P (kapłańskiej, ok. V w.), wykorzystuje bardziej duchowe pojęcie obrazu (Rdz 1). „Stworzył Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i kobietę” (Rdz 1,27).

Model Genesis stwierdza wyraźnie, że kobieta jest równowartym partnerem mężczyzny, jakkolwiek zachowuje swoją odrębność psychosomatyczną (inaczej została ukształtowana przez Stwórcę). Owa odrębność psychosomatyczna zostaje podkreślona w opisie upadku pierwszych ludzi (grzech pierwszych ludzi: Rdz 3). Wyrok Boży na kobietę opiewa: „Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą” (Rdz 3,16). Partnerstwo pozostaje, ale jest to partnerstwo „asymetryczne”.

3. Realizacja modelu.

Realizacja modelu objawionego, modelu Genesis, napotyka na trudności. W prawodawstwie Izraela biblijnego — zgodnie z całym prawodawstwem starożytnego Bliskiego Wschodu — kobieta nie jest istotą pełnoprawną. Nie ma praw politycznych i pełnych społecznych, jest ograniczona w praktykach kultycznych (wykluczona z kapłaństwa urzędowego), ofiarą prostytucji, zagrożona niebezpieczeństwem rozvodu, który jest instytucją wyraźnie faworyzującą mężczyzn.

Mężczyzna, Adam, z ziemi wzięty, będzie jednak zawsze strzegł Ewy, matki żyjących, o ile jest jego żoną, matką jego dzieci, rodzicielką życia. Kobieta jednak nie może rozporządzać swym ciałem. Obwinia się ją, że jest źródłem złego i nieszczęść („Początek grzechu przez kobietę i przez nią też wszyscy umieramy” — Syr 25,24).

4. Typologia kobiet.

Biblia przedstawia nam bogatą galerię postaci kobiecych: kobiet dobrych i złych, cnotliwych i grzesznych. Mamy wspaniałe typy kobiet dobrych i godnych naśladowania: żony patriarchów (Sara, Rebeka, Rachela), charyzmatyczek-proroceń (Miriam, Debora, Jael, Hulda), matek i wdów (Anna, Judyta), cudzoziemek i królowych (Rut, Estera). Zawsze jednak będzie to kobieta poddana mężczyźnie; codzienna modlitwa mężczyzny, po dziś dzień przez pobożnych żydów odmawiana, zawiera zdanie: „Bądź błogosławiony, Panie, za to, żeś mnie nie uczynił ani poganinem, ani kobietą, ani głupcem.” Sytuacji nie poprawia Pieśń nad pieśniami — poemat nawiązujący do modelu Genesis i sławiący oblubieńczą miłość zaślubionych, obraz miłości Boga, czy też Księga Tobiasza — vademecum dla narzeczonych. Poemat o dzielnej kobiecie (Prz 31,10—31), niezależne dzieło literackie dołą-

czone do Księgi Przysłów, pisane wierszem alfabetycznym, przedstawia ideał kobiety izraelskiej i jako pean na cześć kobiety niewiele ma równych sobie w literaturze światowej.

A jednak nad modelem partnerstwa mężczyzny i kobiety ciąży ciągle Prawo — praktyczna realizacja systemu modelowego.

5. Relektura Jezusa.

Preponderancję Prawa przełamuje dopiero Jezus Chrystus, który dokonuje najważniejszej relektury modelu Genesis. Na płaszczyźnie reinterpretacji zapisu objawienia Jezus potwierdza pierwotne objawienie dotyczące kobiety w związku z problemem rozwodów: „Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę? (...) Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela” (Mt 19,1—9; por. Mk 10,1—12; Łk 16,18). Kobieta jest godna szacunku nie tylko zewnętrznego, ale i wewnętrznego (por. Mt 5,27n). Mówiąc o bezżennych dla królestwa Bożego, z własnego wyboru, Jezus zwraca uwagę na prawa osoby ludzkiej (por. Mt 19,10—12).

Na płaszczyźnie realizacji Jezus przełamuje konwenanse, nie burząc jednak porządku społecznego: Jezus nie jest rewolucjonistą, lecz Zbawicielem człowieka. Jezus przebywa z kobietami, rozmawia z nimi, powierza im misje ewangelizacyjne po swoim zmartwychwstaniu. Charakterystyczne jest zwracanie się Jezusa do swojej Matki przez „Kobieto”, co jest nawiązaniem do modelowej kobiety *iššah* z Księgi Genesis. W ten sposób Jezus wskazuje na swoją Matkę jako na prawdziwy obraz, ikonę Boga.

Faktem podstawowym jest odkupieńcza śmierć Jezusa na krzyżu i Jego obłubieńcze zmartwychwstanie.

6. Relektura Pawła.

Dalszą relekturę modelu Genesis i reinterpretacji Jezusa przeprowadził św. Paweł, niesłusznie uważany za wroga kobiet. To on napisał te słowa: „Nie ma już mężczyzny ani kobiety” (Ga 3,28). Apostoł Paweł stawia kobietę już nie wobec Adama, lecz wobec Chrystusa (por. Ef 5,22nn). Nie jest to — jak się często uważa — poddaństwo kobiety wobec mężczyzny („żony niech będą poddane swoim mężom” — Ef 5,22), lecz uznanie swojej własnej roli wobec mężczyzny. Takie jest znaczenie greckiego słowa *hypotässō* — „znać swoje miejsce”.

Źródłem i motywem relacji kobiety do mężczyzny jest sam Chrystus; w ten sposób problem kobiety został przesunięty z płaszczyzny ówczesnych zwyczajów, praw i kanonów na płaszczyznę osoby ludzkiej. Kobieta jest kobietą nie tylko, kiedy jest żoną i matką, ale również kiedy ofiaruje swe życie w stanie dziewictwa. A jeśli Paweł zaleca kobietom, ażeby nosiły nakrycia głowy i nie zabierały niepotrzeb-

nie głosu w czasie spotkań liturgicznych, to jest to niewątpliwie wpływ ówczesnych zwyczajów żydowskich i troska o porządek w nowych społecznościach Kościoła.

7. Typ Maryi.

Ostatnią relekturą biblijną modelu Genesis jest znak Kobiety z Apokalipsy (Ap 12). Mamy tutaj odniesienie do kobiety (*iššah*) z Księgi Rodzaju, ale także do określenia Maryi przez Jezusa jako „kobiety”. Znaczenie typologiczne jest tu oczywiste. Kobieta z Apokalipsy to przede wszystkim Kościół, nowa Ewa rodząca Ciało Chrystusa, ale także to sama Maryja jako prototyp kobiety w ogóle, wzór dla każdej kobiety.

Tak więc relektury modelu kobiety z Genesis kończą się w Biblii typem Maryi, Matki-Dziewicy.

8. Hermeneutyka wypowiedzi biblijnych o kobiecie.

8.1. Księga Rodzaju przekazuje nam zapis objawienia dotyczący kobiety. Trzeba tutaj odróżnić elementy historyczno-literackie wspólne dla całej ludzkości (symbole, metafory, struktury literackie) od przekazu prawdy objawionej, która choć w otocze ówczesnych pojęć i znaków ma charakter ponadczasowy i nieprzemijający. Dlatego model Genesis jest bez precedensu w piśmiennictwie światowym.

8.2. Wypowiedzi biblijne nie są wolne od wpływów starożytnej kultury i cywilizacji, prawodawstwa i mentalności. Te wpływy jednak nie niszczą objawów prawdy, która została niejako „wysłowiona” w ludzkie słowa. Dlatego ważną rzeczą jest interpretacja tekstów biblijnych, ażeby odróżnić szatę słowną od przekazu objawienia. Przewodnikiem tutaj jest Kościół nauczający. Wypowiedzi biblijne nie mogą być wyrwane z kontekstu, lecz według swego realnego sensu, zgodnie z powszechnym rozumieniem, powinny być interpretowane w tym samym Duchu, w którym zostały napisane. „Kościół nosi w swojej Tradycji żywą pamięć słowa Bożego, a Duch Święty przekazuje mu duchową interpretację Pisma świętego” (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 113).

8.3. W Piśmie świętym stwierdzamy ciągłą reinterpretację, czyli relektury poprzednich tekstów czy modeli. Tak więc model Genesis zostaje na nowo odczytany przez Jezusa Chrystusa, który odnawia, potwierdza i rozszerza model kobiety z Księgi Rodzaju. Relektura Jezusa osiąga swoje apogeum w Jego męce, śmierci krzyżowej i zmartwychwstaniu, przez co zbawia każdego człowieka, a więc każdą kobietę. Dlatego relektura Jezusa jest zbawieniem kobiety.

8.4. Relekturę Jezusa wprowadza w praktykę eklezjalną Apostoł Paweł. W ten sposób dochodzimy do modelu Maryi, nowej Ewy (EVA — AVE: charakterystyczny anagram średniowieczny), dziewiczej Mat-

ki nowego Adama, która staje się modelem nowego człowieka, a szczególnie każdej kobiety.

Przeczuwali to mistycy, poeci, ludzie czystego serca. Spośród wielu świadectw zacytujemy tylko Goethego; który pisał: „Das Ewig-Weibliche zieht uns hinan” (Wieczna kobiecość nas pociąga hen).

8.5. Warto na koniec zwrócić uwagę na argumentację znanego psychologa C. G. Junga, który zajmując krytyczne stanowisko wobec problemu Boga i zła (w książce *Antwort auf Hiob*, 1952), w apokaliptycznym modelu „niewiasty obleczonej w słońce” (Ap 12) widzi rozwój archetypowy biblijnego modelu kobiety. Nawiązując do ogłoszenia w r. 1950 przez papieża Piusa XII dogmatu o Wniebowzięciu NMP, Jung uważa ten dogmat za najważniejsze wydarzenie religijne od czasów reformacji.

„Argumentacja zastosowana przez papieża — pisze Jung — jest dla umysłowości nastawionej psychologicznie całkowicie przekonująca, albowiem, po pierwsze, powołuje się na nieodzowne prefiguracje i, po drugie, opiera się na tysiącletniej tradycji. (...) Konsekwencji papieskiej deklaracji nie da się niczym przewyższyć: w jej świetle protestantyzm jest religią czysto męską, która nie zna żadnej metafizycznej reprezentacji kobiety. (Pod tym względem przypomina on mitrizm, któremu to uprzedzenie wyszło bardzo na niekorzyść). Protestantyzm wyraźnie niedostatecznie uwzględnił znaki czasu, które świadczą o coraz większym równouprawnieniu kobiety.”

Trzeba pamiętać, że Jung wychował się w tradycji protestanckiej, a jednak nie cofa się przed krytyką protestantyzmu, jeżeli chodzi o model kobiety w kontekście dogmatu *Assumptionis Mariae*: „Protestantyzm wyraźnie utracił kontakt z potężnym rozwojem archetypowym, który dokonuje się zarówno w duszy jednostki, jak i mas, oraz z tymi symbolami, których przeznaczeniem jest kompensować prawdziwie apokaliptyczną sytuację, w jakiej znalazł się świat. Protestantyzm, jak się zdaje, padł ofiarą racjonalistycznego historyzmu i stracił zdolność rozumienia Ducha Św., który w ukryty sposób działa w duszy ludzkiej. Dlatego też nie potrafi on ani pojąć, ani uznać dalszych form objawienia się boskiego dramatu.”

Postawa katolicka — twierdzi Jung — „pozostawia wolne pole świeckiemu procesowi rozwoju archetypowego symbolu i realizuje go w jej pierwotnej postaci, nie troszcząc się o trudności związane ze zrozumieniem go ani o zarzuty krytyczne. W tym przejawia się macierzyński charakter Kościoła katolickiego, który drzewu wyrastającemu z jego łona pozwala rozwijać się zgodnie z właściwymi mu prawami” (tłum. polskie wg wyd. *Odpowiedź Hiobowi*, Warszawa 1995).